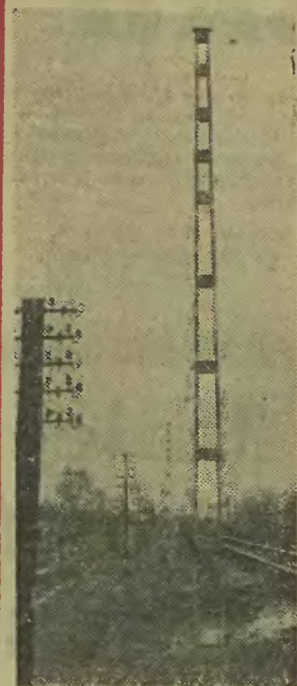


## MILOWY SŁUP ELEKTRYFIKACJI



Oczekiwana od wielu lat elektryfikacja linii kolejowej na trasie Bielsko-Biała - Tychy, wchodzi w stadium realizacji. Oto jeden ze słupów trakcyjnych, które zainstalowano już na odcinku z Bielska - Białej do Komorowic.

A zatem niedaleki jest już dzień, w którym zamiast półtorę (lub dwóch godzin) będziemy jechać do Katowic tylko 57 minut. (kow)

## Dalsze zobowiązania młodzieży

W dalszym ciągu napływają zobowiązania młodzieży Bielsko-Białej i powiatu w odpowiedzi na apel uczestników Złotu za-brzańskiego.

Brygady Pracy Socjalistycznej, pracujące w oddziale produkcji taśm WALCOWNI METALI „DZIEDZICE” w Czecho-wicach, zobowiązały się przekro- czyć planowane zadania kwartału o 3 proc., co przysporzy 99,250 zł. Grupa ZMS z oddziału wal-cowni blach zobowiązała się wyprodukować dodatkową do końca br. 1500 sztuk blach ka-nalikowych o wartości 120.000 zł dewizowych.

Brygady Walcowni Metali pod- jęły także zobowiązania dla ucze-nia Święta Pracy. Dotyczą one głównie prac porządkowych wokół zakładu, założenia zieleni-ców itp. Ogólna wartość zobow- iązań podjętych z tego tytułu wyniesie 6.690 zł.

Młodzież zatrudniona w od- działach tkalni, cerowni i przedziału w ZPW im. M. FOR- NALSKIEJ, zobowiązała się do nadrobienia wszystkich zaleg- łości powstałych w okresie zimy i wykonania planu rocznego w 100 proc.

Nie pozostaje w tyle także młodzież Zakładów im. J. NIE- DZIĘSKIEGO. Przedziałnia pod- niesie wydajność pracy na wrze- cionach, co w I półroczu da do- datkowo 2.500 kg przędzy. Pod- niesiona jakość produkcji na tym wydziale o 1 proc. przyni- esie 750 kg przędzy I gatunku więcej niż planowano w I półro- czu br. Zmniejszy się także ilość odpadków, a to dzięki zobowią- zaniom o zwiększonym wyprze- dzie.

Tkalnia i oddział przysto- wawczy zabezpieczy terminową realizację zadań eksportowych w II kwartale, wykona plan ilo- ściowy w watach w 102,5 proc. i podniesie wydajność na kros- nach. (mat)

## Tulipany



O 300 odmianach tulipanów piszemy na str. 6

**F**undusz Wczasów Pra- cowniczych, nie bę- dąc w stanie w mie- siącach letnich zapewnić dostatecznej ilości miejsc na wczasach dla wszyst- kich, a pragnąc umożliwić każdemu godziwe warun- ki wypoczynku postanowił powiększyć znacznie w maju br. ilość skierowań na wczasy przez urucho- mienie wszystkich domów wypoczynkowych w miej- scowościach górskich i podgórskich oraz najatrak- cyjniejszych miejscowo- ściach położonych nad morzem i jeziorami. Tur- nusy wczasów nadmor-

## WCZASY W MAJU - atrakcyjne i tanie

skich zaczynać się będą w drugiej połowie maja.

Każdy związkowiec, pragnący wyjechać w ma- ju na wczasy otrzyma skle- rowanie, dla każdego bę- dzie miejsce w domach wypoczynkowych FWP. Wczasy w maju we wszyst-

kich prawie miejscowo- ściach objęte są około 20-procentową obniżką o- płat. Mogą na nie wyjeź- dzać całe rodziny za opłatą ulgową, stosowaną przy wczasach rodzinnych. Traktując wczasy majo- we w br. jako wyjątko-

we, jako rekompensatę trudnej i przykłej zimy, ustalono, że wyjazd na wczasy wypoczynkowe w tym miesiącu do wszyst- kich miejscowości (za wy- jątkiem Zakopanego, Kry- nicy i Warszawy) nie bę- dzie odnotowany w legity- macji związkowej, to zna- czy, że pracownik nie bę- dzie tracił prawa do pow- tórnego korzystania z wca- sów ulgowych w roku 1963.

Skierowania na wczasy otrzymać można w Powia- towym Biurze Skierowań FWP w Bielsku, ul. In- walidów 2, tel. 47-19.

Rok VIII

Cena 1 zł.



Nr 14 (332) BIELSKO-BIAŁA 6 — 12 IV. 63

## Z ostatniej sesji MRN

# Główne uroczystości 700-lecia Bielska odbędą się w 1964 roku

Zasadniczym punktem obrad ostatniej sesji MRN w Biel- sku-Białej były sprawy zwią- zane z wykonaniem planu go- spodarczego i budżetu miasta za rok 1962. Radni zapoznali się ze sprawozdaniem Prezy- dium w tej materii już przed sesją — otrzymali bowiem sprawozdanie na piśmie. In- nowację tę należy pochwalić, gdyż samo wygłaszanie refera- tu zajmuje zawsze wiele cen- nego czasu i nie pozwala ra- dym na wnikliwą analizę. Zamiast więc tradycyjnego re- feratu radni wysłuchali tylko zwięzłego sprawozdania prze- wodniczącego Prezydium MRN tow. Edwarda Karnasiewicza- oraz koreferatu przewodniczą-

cego Komisji Budżetu i Planu radnego Gołębiowskiego. Na wniosek tego ostatniego rada przyjęła uchwałę w sprawie realizacji budżetu za rok 1962. Jak wynikało z wygłoszonych sprawozdań w 1962 roku wygo- spodarowano nadwyżkę w wy- sokości 1.451.000 zł.

W dyskusji nad budżetem przemawiało kilku radnych.

W drugim punkcie obrad ra- da przyjęła uchwałę w sprawie rozłożenia uroczystości 700-lecia Bielska na lata 1963 i 1964. Przełożenie głównych u- roczystości obchodu jubileuszu miasta wskazane jest z uwagi na przypadającą w przyszłym roku XX rocznicę Polski Ludo-

wej i inaugurację głównych obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Połączenie tych ob- chodów nada wielkiemu jubi- leuszowi miasta jeszcze bar- dziej uroczysty charakter. Ob-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Robotnicy korzystają z zabiegów balneologicznych

W niedawno otworzonym od- dziale zabiegowym w miejskiej łaźni w Bielsku-Białej można korzystać z kąpieli kwasow- głowych, solankowych, jodobro- mowych, masażu, okładów pa- rafinowych, natrysków i inha- lacji. Zabiegi te są bardzo sku- teczne przy wielu schorzeniach zawodowych.

Z inicjatywy Okręgowego Za- rządu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włó- kienniczego, Odzieżowego i Skó- rzanego, przykładowe przy- chodnie lekarskie kierują cho- rych pracowników na wspo- mianę wyżej zabiegów. Wiele za- kładów przemysłowych pokry- wa koszty zabiegów z własnych funduszy. (kow)

## ŚMIERĆ na dnie studni

31 marca we wczesnych godzi- nach rannych władze MO i Straż Pożarna zaalarmowane zostały wiadomością, że w studni utonął 72-letnia mieszkanka Komorowic. Przybyli na miejsce wypadku członkowie Straży Pożarnej z Biel- ska-Białej wydobyli z dna studni już tylko zwłoki. Siedziwo w tej sprawie prowadzi MO. (mat)



Na zdjęciu odzyskane przez Milicję Obywatelską przed- mioty skradzione w czasie opisanych włamań.

Już za tydzień

## Świąteczny konkurs „Kroniki” i PKO

Redakcja „Kroniki Bes- kideckiej” wspólnie z od- działem Powszechnej Kasy Oszczędności w Bielsku- Białej organizują konkurs na temat oszczędzania. Trze- ba będzie odgadnąć — kto, na co i jak oszczędza. Moż- na się też dowiedzieć jak zdobyć nowiuteńki samo- chód za jedyne 6 tysięcy złotych.

Ilustrowany konkurs uka- że się w przyszłym, świą- teczny numerze naszego tygodnika. Na zwycięzców konkursu czekają atrakcyj- ne nagrody, ufundowane przez PKO. Tak więc oprócz rozrywkowej i emocyj- nej, uczestnicy naszego konkur- su mają szansę wylosowa- nia...

Czego — to powiemy za tydzień, zamieszczając listę nagród.

## POLSCY KOLEJARZE ZWYCIĘŻAJĄ

Od dwóch lat polscy i cze- chosłowaccy kolejarze, za- trudnieni na stacjach przygra- nicznych Chałupki i Zebry- dowice — po stronie polskiej oraz Wrbllice i Czeski Cie- szyn — po stronie czechosło- wackiej, współzawodniczą między sobą. Współzawodnic- two dotyczy regularnego bleg- su pociągów, ich obciążenia i zwrotu lokomotyw.

W ciągu tych dwóch lat polscy kolejarze dwukrotnie odnieśli zwycięstwo, zdobywa- jąc sztandar przechodni.

Wręczenia sztandaru doko- nał 26 marca dyrektor DOKP Katowice Inż. Czermak i dy- rektor CSD z Olomuńca Ka- rol Kadlice.

Na zdjęciu: moment prze- kazania sztandaru.

Foto: Z. Czajkowski



## Banda młodych włamywaczy pod kluczem

Wydział kryminalny Miejskiej Komendy Milicji Oby- watelskiej zlikwidował pię- ciosobową grupę młodych włamywaczy.

W listopadzie ubiegłego ro- ku dokonano włamania do Li- ceum Ogólnokształcącego im. Kopernika, skąd skradziono osiem aparatów fotograficz- nych oraz inny sprzęt wartos- ci 18 tys. złotych. W miesiąc później po dokonaniu włama-

nia skradziono w Domu Har- cersza magnetofon, trzy apar- aty fotograficzne, płyty grama- fonowe oraz inny sprzęt. Z początkiem marca doniesiono o nowym włamaniu w Lice- um im. Kopernika. Tym ra- zem skradziono z zabezpieczo- nego magazynu broń sporto- wa.

Ze sposobu dokonania włama- nia można było przypuszc- zać, że dokonał go ktoś zna- jący dobrze szkołę. Podejrze- nie skierowano na czterech uczniach Liceum dla Pracują- cych. Poszlaki okazały się wła- ściwe. W parę dni po ujęciu sprawców Milicja Obywatel- ska zdołała odzyskać skradzio- ny w trzech włamaniach sprzęt.

Dalsze śledztwo wykazało, że wymienione kradzieże nie były jedynymi przestępstwami grupy pięciu (wśród niej zna- laż się również absolwent li- ceum). Szajka dokonała włama- nia do punktu usługowego Spółdzielni Inwalidów „Po- kój”, dokonała też napadu na przechodnia, rabując mu teczkę i złoty zegarek. „Obiecują- cy młodzieńcy” planowali dal- sze „skoki” celem zdobycia pieniędzy! Zamierzali bowiem w okresie wakacji letnich wy- brać się w podróż po kraju. (zk)



## Rośnie „bank krwi”

Na listę krwiodawców wpisał się ostatnio pracownicy kopalni „SILESIA”. 30 marca br. 101 pracowników dółowych i kobiet zatrudnionych w produkcji oddało swą krew dla celów leczniczych. Darym cenniejszy, że górnicy nieraz ulegają wypadkom i wtedy potrzebna jest natychmiastowa transfuzja krwi.

W grupie honorowych krwiodawców widzieliśmy również dyrektora kopalni Wizerona i sekretarza POP tow. Zenona Wieje.

Wielokrotnymi krwiodawcami byli: Stefania Zeman, Czesław Fajfer — górnik dółowy i Władysław Zięba. Otrzymali oni dyplomy z rąk kierowniczki bielskiego Oddziału PCK, Heleny Hostyńskiej.

Widoczna na zdjęciu grupa pracowników czyni wrażenie grupy... Arabów. Białe kitle przypominają burnusy, a czepki na głowach — turbany. Górnicy czekają na zabieg.

Kilka dni przedtem, 100 krwiodawców z Zakładów Przemysłu Wełnianego im. HANKI SAWICKIEJ, w tym większość pracowników głuchoniemych, również oddało krew, zwiększając tym samym ilość honorowych dawców. Spośród nich do najbardziej ofiarnych należą: Zenon Koltun i Jan Zolich. (zc)

Foto: Z. Czajkowski



Oddaje swą krew sekretarz KZ PZPR tow. Zenon Wieje



Widoczni na zdjęciu pracownicy czynią wrażenie grupy... Arabów.

## Komitet Społecznej Opieki nad szpitalem nr 2 zdaje egzamin

JESIENIĄ UB. ROKU PRZY SZPITALU IM. DR. RUTKOWSKIEGO W BIELSKU-BIAŁEJ ZOSTAŁ ZORGANIZOWANY KOMITET SPOŁECZNY, KTÓRY OD RAZU POSTAWIŁ PRZED SOBĄ WIELE SMIAŁYCH I AMBITNYCH ZADAŃ. CHODZIŁO PRZED E WSZYSTKIM O PRZYJŚCIE SZPITALOWI Z POMOCĄ W REALIZACJI RÓŻNYCH ZAMIERZEŃ, PODEJMOWANYCH DLA DOBRA LECZĄCYCH SIĘ TUTAJ OSOB.

Chociaż formy pracy społecznych komitetów przyspiałych nie zostały jeszcze do końca sprecyzowane, jednak plan, jaki założył sobie Komitet Społeczny przy Szpitalu nr 2 upoważnia do stwierdzenia, że działalność komitetu przyniesie szpitalowi wiele korzyści.

Potrzeby szpitalnictwa bielskiego, a zwłaszcza szpitala w Białej są ogromne. Budżet miasta nie jest w stanie zaspokoić od razu wszystkich zapotrzebowań. Są jednak wśród niezliczonych potrzeb i takie sprawy, które można załatwić poprzez inicjatywę społeczną, drogą pomocy zewnętrznej. Działalność Komitetu Społecznego przy Szpitalu nr 2 obliczona jest przede wszystkim na organizowanie takiej pomocy, wyrażającej się głównie w czynach społecznych. W skład komitetu weszli przedstawiciele kilku zakładów pracy. Na czele Komitetu Społecznego stanął ob. Rudolf Smolana, znany działacz naszego terenu.

Już pierwsze miesiące działalności komitetu przyniosły

duże korzyści. Zadeklarowana i zrealizowana pomoc w 1962 roku (komitet działał dopiero od września ub. r.) wyrażała się cyfrą 100.000 zł. Na rok bieżący komitet postawił przed sobą dalsze zadania. Obok pomocy finansowej ze strony zakładów pracy komitet liczy na dużą pomoc przede wszystkim w realizacji czynów społecznych. Np. Spółdzielnia Pracy „Remont” zobowiązała się do uporządkowania parku szpitalnego od strony południowej. Wartość zobowiązania wynosi około 30.000 zł. Na tym samym terenie trzeba będzie ustawić około 30 ławek ogrodowych oraz kilkanaście stołów i żelaznych taboretów. Ototoczenie budynków szpitalnych zmieni się nie do poznania. Wiele pomniejszych prac adaptacyjnych — remontowych zostanie przeprowadzonych wewnątrz szpitala. M. in. zakłady pracy zadeklarowały pomoc w kupnie aparatu do narokozu z pulmonatami, którego koszt wynosi około 50.000 zł i stołu operacyjnego, wartości około 15.000 zł. Myśli się o wykonaniu 20 metalowych sto-

jaków do kroplówek, jednego stołu metalowego, 2 wkładów nierdzewnych do sterylizatorów itd. itp.

Pomoc zakładów pracy dla szpitala nr 2 nie może wpływać ujemnie na kształtowanie się wydatków przewidzianych budżetem władz miejskich. Wszelkie poczynania komitetu społecznego w kierunku poprawy warunków leczenia w szpitalu nr 2 na pewno znajdą odpowiednie uznanie u władz miejskich i właściwych, określonych potrzebami pomocy finansowej. Na to liczy nie tylko dyrekcja szpitala, ale przede wszystkim chorzy. (włacz)

### Jeszcze w sprawie eksperymentu

Do notatki pt. „Eksperyment, który warto upowszechnić”, zamieszczonej w ostatnim numerze „Kroniki Beskidzkiej” (z dnia 23-29. III. 1963), zakradła się nieścisłość. 20. III. br. podczas konferencji dyrektorów w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym im. A. Asnyka w Bielsku-Białej, obok lekcji historii, matematyki, fizyki i chemii odbyły się także lekcje pokazowe j. polskiego, j. angielskiego i geografii (po dając nazwy przedmiotów nauczania według obowiązującej kolejności). Na lekcjach tych zastosowano bądź nowoczesne metody nauczania, bądź też najnowsze środki dydaktyczne.

Mgr MARIA GASPARKA, Nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego im. A. Asnyka

## Chwalebna troska

Opieka załóg zakładów pracy, ich troska o chorych pracowników nie jest bynajmniej „papierkową iluzją” dyrekcji, organizacji partyjnych, rad zakładowych.

Leżąc w bielskim szpitalu, miałem kilku współtowarzyszy chorobowej niedoli, którzy pracują w zakładach przemysłowych. Niemal co dzień odwiedzali ich przedstawiciele rad zakładowych, organizacji partyjnych, a nawet dyrektorzy zakładów. I mówiąc naturalnie o kolegach. I mówiąc najważniejsze — nie przychodzili tylko po to, by przynieść symboliczne wiązanki kwiatów czy inne prezenty.

Pracownica Zakładów „LENKO” p. Anna Rus na skutek wypadku przy pracy, nagle zachorowała. Gdy kierownictwo zakładu dowiedziało się, że p. Rus leży w szpitalu, przysłała do niej delegację, która zainteresowała się nie tylko chora, ale i pozostawionymi w domu dziećmi. Chora oprócz upominków otrzymała zapomogę, a dziećmi zajęli się członkowie Rady Zakładowej.

Drugim przykładem może być troska dyrekcji ZPW im. H. SAWICKIEJ o dwóch pracowników tego zakładu p. p. Stuchanka i Sochę. Nie ograniczono się jedynie do codziennych odwiedzin i przynoszenia prezentów. Ponieważ stan zdrowia chorych był dość ciężki, członkowie kierownictwa ZPW im. H. Sawickiej zwrócili się do ordynatora

oddziału dra Kossowskiego z zapytaniem, czy do leczenia nie są potrzebne jakieś zagraniczne dykamenty. Jeśli tak, to kierownictwo zakładu o te leki się postara..

Istotnie, przy takiej troskliwości łatwiej znośić chorobę. (S)

## Mniej wykroczeń chuligańskich na żywiecczyźnie

W porównaniu do roku 1958 prawie czterokrotnie zmalała ilość spraw rozpatrywanych przez Kolegium Orzekające przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Żywcu. Jest to wynik sprawnej działalności zespołów orzekających, jak również polityki kar, stosowanych szczególnie za wykroczenia o charakterze chuligańskim.

W roku 1958 do Kolegium wpłynęło 3.648 spraw, w roku ubiegłym natomiast tylko 924, z czego za wykroczenia chuligańskie — 364. W większości tych spraw orzekano grzywny w wysokości do 2.000 złotych.

We wszystkich zakładach przemysłowych Żywca i powiatu od bywają się spotkania, na których ławnicy składają sprawozdania ze swej pracy. Odbywają się również wybory nowych kandydatów, spośród których na sesji Powiatowej Rady Narodowej zostanie wybrany zespół nowych członków Kolegium Orzekającego. (kow)

## Jak gospodarowaliśmy w powiecie?

Zbiórki budżet powiatu bielskiego za rok 1962, po uwzględnieniu zmian poczynionych w toku jego realizacji, wynosił po stronie dochodów i wydatków prawie 118 mln złotych. Jego wykonanie w poszczególnych gromadach nie było jednak równomierne. Nisko wykonały swe budżety (wydatki) Gromadzkie Rady Narodowe w Komorowicach, Miśkowicach, Krakowskich i Starym Bielsku. Przekroczeń uchwalonych kredytów budżetowych dopuściły się Prezydium Gromadzkich Rad w Wilkowicach, Jaworzu i Straconce.

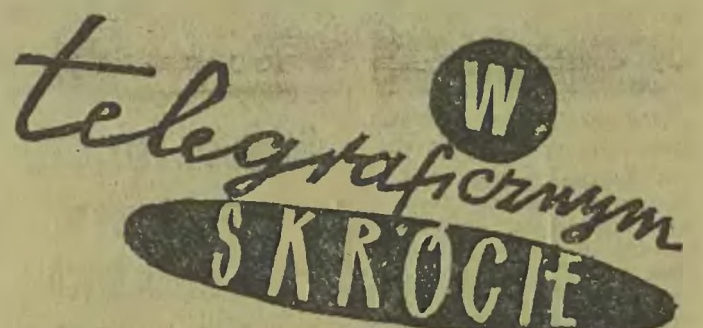
Mimo że dochody własne zbiorczego powiatu zostały wykonane prawie w 102 procentach, nie udało osiągnąć wpływów w planowanej wysokości. Zaważyły tu takie pozycje jak: podatek od nieruchomości z gospodarki uspołecznionej, podatek od lokali, nabyła praw majątkowych i wreszcie podatek dochodowy od przedsiębiorstw spółdzielczych. W tym ostatnim przypadku na niewykonanie wpłat podatkowych wpłynęły trudności w zaopatrzeniu spółdzielni pracy w pełnowartościowy surowiec i brak zamówień na usługi. (kow)

## Nieostrożność przyczyną pożarów

W ostatnich dniach bielska Straż Pożarna interweniowała w kilku wypadkach pożarów.

● W Laboratorium Zakładów Mięsnych w Bielsku-Białej, przy ul. Zamkowej 8, do-

szło do wybuchu mieszanek alkochołu z eterem. Wybuch nastąpił na skutek wady w urządzeniach technicznych i spowodował poparzenie laborantki oraz straty materialne.



● ELŻBIETA BARTKOWSKA zgłosiła rezygnację z mandatu radnego MRN. Wskutek wygaśnięcia tego mandatu powołano na radną ob. JANINĘ MARCZYK z tego samego obwodu wyborczego, która uzyskała w wyborach największą ilość głosów po kandydatkach wybranych. Janina Marczyk złożyła na ostatniej sesji MRN uroczyste ślubowanie radnego i została skierowana do pracy w komisji kultury i oświaty MRN.

● Na własną prośbę radny WŁADYSŁAW LIBIONKA został zwolniony przez radę specjalną uchwałą z pełnienia funkcji przewodniczącego komisji zdrowia. Na jego miejsce rada wybrała radnego MIECZYSLAWA POLAKA. Władysław Libionka zachowuje swój mandat radnego MRN.

● W okresie między styczniową a marcową sesją MRN, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podjęło 69 uchwał.

● W 1962 r. Bielsko-Bialskie Zakłady Gastronomiczne uzyskały wzrost obrotów o 7,6 proc. Jest to jednak wzrost niższy od przeciętnej krajowej, który w 1962 r. wyniósł 9,2 proc.

Weszliśmy roku frekwencja w Teatrze Polskim wzrosła o ponad 12 proc. w porównaniu z rokiem 1961. Mimo to około 1/3 miejsc na przedstawieniach świeciła pustką.

● Podczas gdy w skali krajowej 1 telewizor przypada na 30 mieszkań — w Bielsku-Białej jeden aparat telewizyjny przypada na 12 osób. Jeden aparat radiowy natomiast przypada w naszym mieście na 5 osób.

● 29 marca w sali Domu Technika dr L. STRZODA z Akademii Medycznej w Katowicach wygłosił inauguracyjny odczyt na temat „Zagadnienia wypoczynku i zmęczenia”. Liczne zebranych słuchaczy powitał przewodniczący NOT inż. M. SILUSZEK.

### Wspomnienie pośmiertne

## Żyła dla prostych ludzi



22 marca br. zmarła w wieku lat 47 znana działaczka społeczna, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, JADWIGA ZAJĄC.

Jadwiga Zając urodziła się 27 lipca 1915 r. w Straconce. W 1934 r. ukończyła z wyróżnieniem Szkołę Handlową w Białej i rozpoczęła pracę zawodową.

Już od najmłodszych lat dała się poznać jako wybitna społeczniczka. Od 1923 roku należała do harcerstwa. Jest także w drużynie samarytańsko-pożarniczej OSP w Straconce. Organizuje w domu punkt opatrunkowy, niosąc mieszkańcom wsi bezpłatną pomoc sanitarną. W 1935 r. organizuje w Straconce drużynę harcerek i gromadę zachow. We wrześniu 1939 roku jest wojskową sanitariuszką na froncie. Z nastaniem okupacji wyjeżdża do Zabierzowa k. Krakowa, wchodzi w kontakt z AK, zostając łącznikiem i wywiadowcą, z narażeniem życia dostarczając informacje o zamordowanych w Oświęcimiu i wzięciu na Montelupich.

Lała okupacji odbyły się poważnie na jej zdrowiu. W pierwszych dniach wolności wraca do Straconki i zbiera uratowane z rąk okupanta książki polskie. Otworzyła punkt biblioteczny, mając 20 tomów. Aby zwiększyć księgozbiór zakłada Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki, z którego składki kupowała nowe książki. Dzięki niej obecnie biblioteka liczy ponad 4800 tomów, nie licząc broszur. Przez wiele lat pracowała społecznie jako bibliotekarka. Służyła każdemu dobrą książką, pomocą i radą.

Umiiała sobie zjednać ludzi bez względu na ich wiek i była przez wszystkich lubiana, zwłaszcza przez dzieci, których zawsze pełno było koło niej. Była zawsze do bra, uczynna i starała się iść

miu i więzieniu na Montelupich. Lała okupacji odbyły się poważnie na jej zdrowiu. W pierwszych dniach wolności wraca do Straconki i zbiera uratowane z rąk okupanta książki polskie. Otworzyła punkt biblioteczny, mając 20 tomów. Aby zwiększyć księgozbiór zakłada Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki, z którego składki kupowała nowe książki. Dzięki niej obecnie biblioteka liczy ponad 4800 tomów, nie licząc broszur. Przez wiele lat pracowała społecznie jako bibliotekarka. Służyła każdemu dobrą książką, pomocą i radą.

Umiiała sobie zjednać ludzi bez względu na ich wiek i była przez wszystkich lubiana, zwłaszcza przez dzieci, których zawsze pełno było koło niej. Była zawsze do bra, uczynna i starała się iść

każdemu z jak najdalej idącą pomocą. Była także opiekunkiem społecznym, starała się o renty dla biedoty wiejskiej, zwłaszcza ludzi upośledzonych. Uczyla robót ręcznych kaleki, aby mogły same zarabiać i wystarciać się o zbył na ich wyroby. Organizowała szereg kursów i odczytów.

Oprócz pracy społecznej zajmowała się pracą naukową. Dla Muzeum Górnośląskiego opracowała „Spis zwyczajów, obyczajów i zabobonów z terenu Straconki”. Wraz z bratem Józefem opracowała „Historię Straconki”, oraz dla Wojewódzkiej Rady LOP w Krakowie — „Spis rzadkich roślin”. Zajmowała się folklorem wsi, wylawiając talenty i zbierając melodie ludowe.

W zorganizowanym w 1962 r. „Konkursie na pamiątkę bibliotekarza”. Zajęła drugie miejsce w skali krajowej. Jej śmierć jest wielką stratą dla społeczeństwa Straconki. Została w naszej pamięci jako zawsze lubiana i skromna Pani Jadzia.

Cześć Jej Pamięci!  
ZDZIŚŁAW ŚWIERK

## PRZENIESIENIA z 1 str

### Z sesji MRN

chody 700-lecia miasta w 1964 roku znajdują również uzasadnienie w historycznych dokumentach, nadanie praw miejskich Bielsku przypada bowiem najprawdopodobniej na lata siedemdziesiąte XIII wieku.

Wiele uroczystości związanych z 700-leciem Bielska odbędzie się już w tym roku. Złwłaszcza na odcinku wydawniczym notujemy już pierwsze osiągnięcia w tym zakresie. W grudniu 1962 roku Towarzystwo Miłośników Bielska - Białej wydało Kalendarz Beskidzki na rok 1963, w którym zamieszczono wiele ciekawego materiału historycznego. W kwietniu br. na rynku ukazuje się druga pozycja wydawnicza, poświęcona Bielsku — Przewodnik po Bielsku i okolicy z wieloma zdjęciami i dwiema mapami. Wydawcą jest również TMBB. Pod auspicjami Prez. MRN ukaza się w III kwartale br. ilustrowany album Bielska - Białej, przygotowany przez bielskich autorów. Album wyda katowicki

„Ślask”. Rozpisany został już konkurs na plakat 700-lecia miasta oraz przygotowane akcje odczytów. W miejscowej prasie ukazują się systematycznie artykuły, poświęcone historii naszego regionu. W br. przewidziane są także konkursy w szkołach. Do obchodów wielkiej rocznicy miasta włączył się bardzo aktywnie IIu fiej Beskidzki ZHP, a także TRZZ, które razem z PTTK organizują konkurs fotograficzny. W lecie odbędzie się tradycyjny wyścig kolarski „Kroniki Beskidzkiej” i „Startu”.

W 1964 roku główne obchody przypadną na II kwartał. Zorganizowane zostaną Dni Bielska z bardzo bogatym i różnorodnym programem. Przewiduje się sesję naukową, uroczystą sesję MRN, festiwal teatralny, występy zespołów amatorskich, popisy gimnastyczne, liczne wystawy itp.

Na wniosek przewodniczącego Prez. MRN tow. Władysława Kowalczyka, zgłoszony w imieniu Prezydium, rada przyjęła uchwałę w sprawie rozłożenia uroczystości 700-lecia Bielska na lata 1963-1964.

Prócz tego rada przyjęła uchwałę w kilku sprawach organizacyjnych. (włacz)



# O nową szkołę

Wszelkierne postępy we wszystkich dziedzinach życia wymagają również zmian i rozwoju systemu nauczania i wychowania młodzieży. Przeprowadzenie służącej temu celowi reformy w szkolnictwie podstawowym i średnim stawia poważne zadania nie tylko przed kadrą pedagogiczną, lecz przed całym naszym społeczeństwem.

Problemem o zasadniczym znaczeniu jest sprawność nauczania. Jej wykładnik stanowi przede wszystkim procent liczby uczniów, promowanych do klas wyższych. Wprawdzie w Bielsku-Białej i powiecie przeciętna jest tu wyższa od średniej krajowej, jednak w roku szkolnym 1961-62 około 30 proc. ogólnej liczby uczniów nie ukończyło w przepisowym czasie 7-klasowej szkoły podstawowej. W szkołach średnich prawie połowa liczby uczniów nie ukończyła nauki w normalnym, 4-letnim okresie. Ogółem w ubiegłym roku szkolnym w szkołach podstawowych i średnich miasta i powiatu 2.130 uczniów powtarzało po raz wtórny naukę w tej samej klasie. Jak łatwo obliczyć, zajmowali oni ok. 70 izb lekcyjnych, czyli prawie 10 siedmioizbowych szkół.

Powyższy przykład ilustruje, pomijając już inne aspekty tego zjawiska, jak kosztowna jest taka „blokada”. Należy zaznaczyć, że z roku na rok następuje poprawa, lecz systematyczna poprawa wyników nauczania. Do 1966 roku tzw. wskaźnik drugoroczności musi zmaleć co najmniej do 20 procent.

Podniesienie sprawności szkoły wymaga powszechnego wprowadzenia nowych metod nauczania. Dzięki stosowaniu przemysłowych eksperymentów pedagogicznych można oczekiwać postępu w tej dziedzinie. Znamy wyniki, daje pogłębienie nauczania, trzeba więc udoskonalić wyposażenie techniczne szkół (w epidiaskopach, aparaturze telewizyjnej, filmowej, pracowniach przedmiotowych) i zapewnić jego optymalne wykorzystanie — nauczyciele muszą tu wzbogacić swoje doświadczenia. Wskazane jest również rozszerzenie współpracy między

szkołami i zakładami pracy w zakresie zajęć praktycznych uczniów w fabrykach. Uczniowie zorganizowani w specjalne brygady, pracując poznają różne surowce, sposoby produkcji, uczą się poszanowania dla pracy fizycznej, co razem wzięte, zbliża ich do obcych im dotąd problemów i ułatwia w przyszłości wybór zawodu. Stopniowa modyfikacja samego programu nauczania m. in. uwzględni konieczność zwiększenia samodzielności pracy ucznia, w celu pełnego zrozumienia i utrwalenia zdobywanych wiadomości. Szkoła średnia, również ogólnokształcąca, powinna dać zasób wiedzy wystarczający zarówno do podjęcia wyższych studiów jak i nabywania umiejętności pracy zawodowej.

Zasadniczym problemem jest również szybkie osiągnięcie przez młodzież dojrzałości społecznej. Zależy ona przede wszystkim od pracy wychowawczej. Tu wspólnym wysiłkiem rodziców, pedagogów i organizacji młodzieżowych trzeba dążyć do pełnej świeżości wychowania, zgodnej z zasadami moralności socjalistycznej.

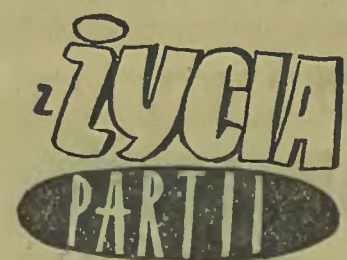
Wprowadzenie 8-klasowej szkoły podstawowej byłoby nie do pomyślenia bez nowych inwestycji w budownictwo szkół i pewnych posunięć organizacyjnych. W roku szkolnym 1966-67, we wszystkich szkołach podstawowych miasta i powiatu (poza szkołą w Roztopicach) będą zorganizowane klasy ósme. Do tego czasu w Bielsku-Białej przybędą 4 nowe gmachy szkolne a w powiecie — 7 (plus 2 rozbudowy), co jednak nie zrównoważy potrzeb, a zatem musi się jeszcze zwiększyć stopień wykorzystania dotychczasowych obiektów.

W szczególnie trudnych warunkach uczy się młodzież, uczęszczająca do zasadniczych i średnich szkół zawodowych. Rozwój gospodarki dyktuje szybkie tempo rozbudowy szkolnictwa zawodowego. Zakłady pracy, zwłaszcza duże, potrzebują rocznie coraz większej liczby fachowców i one właśnie

mają obowiązek, przez inwestowanie budownictwa tzw. szkół przyzakładowych i międzyzakładowych, radykalnie dopomóc w rozwiązaniu tego problemu.

Tymczasem do tej pory jedynie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego i, ostatnio, handel uspołeczniony, pomyślały konkretnie o budowie szkół dla kształcenia niezbędnych im kadr. A np. Walcownie Metali w Czechowicach-Dziedzicach, mimo iż od lat dysponują funduszami na ten cel, dotychczas nie nie zrobiły w tym kierunku. Podobnie i kopalnia „Silesia”. Apena, Bafama, Lenko, M-8 i przedsiębiorstwa budowlane. Najwyższa już pora, by nadrobić te zaległości.

Problemy poruszone szkicowo w powyższym artykule stanowią przedmiot rozważań ostatniego Plenum KP PZPR w Bielsku-Białej. W wyniku obszernej dyskusji nad dotychczasową realizacją zadań reformy szkolnej w naszym mieście i powiecie, wysunięto szereg wniosków, których uwzględnienie zapewni dalszy prawidłowy przebieg pracy w tej dziedzinie. (key)



Tematem obrad ostatniego posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Bielsku-Białej była ocena pracy członków PZPR — radnych Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej oraz ocena pracy zespołów partyjnych w tych radach. Na tym samym posiedzeniu Egzekutywa KP zapoznana się z pewnymi zagadnieniami rolnictwa z terenu powiatu bielskiego.

Bielska powiatowa organizacja partyjna liczy obecnie 15



Sekretarz POP tow. Tadeusz Kubik składa gratulacje tow. Stanisławowi Słonce.

tysięcy członków i kandydatów, należących do organizacji w zakładach pracy, instytucjach, szkołach i na wsi. Uroczystego wręczenia 15-tygodniowej legitymacji partyjnej dokonał członek Egzekutywy KP tow. Stanisław Szczepaniak, sekretarzowi ZMS w BZWSE M-8 tow. Stanisławowi Słonce. W ostatnim okresie między innymi przyjęło w szeregi partyjne w Halcownie — 4, w Godziszce — 6 i Rybarzowicach — 6 kandydatów PZPR. W ubiegłym kwartale na tere-

## Bezpłatne porody prawne

Prezydium Obwodowego Komitetu FJN nr 15 zorganizowało dla mieszkańców tego obwodu stały punkt porad prawnych. Bezpłatnych porad prawnych udzielać będzie mgr Wajdowicz w każdą środę w godz. od 18 do 18.30 w sali konferencyjnej Liceum Pedagogicznego przy ul. Komorowskiej 27.

Przykład Obwodowego Komitetu FJN nr 15 na pewno nie pozostanie bez echa. (wt)

## „Browarna” jok ciemne piwo

Dzień jest coraz wprawdzie dłuższy, ale po godz. 19 zapadła noc i wtedy można sobie nablić guza na byle czym. Ulica Browarna bowiem nie tylko nie posiada oświetlenia (energii elektrycznej notabene musimy oszczędzać) ale do tego jeszcze usiana jest licznymi wybojami i niezliczonymi kałużami. Poruszanie się po takiej mazi w ciemnościach wymaga umiejętności nie mniejszej niż żonglowanie na cyrkowej linie.

Nie więc dziwnego, że wieczorami spotyka się tutaj więcej osób chodzących „niemal na czworakach” niż na nogach. Browarna wygląda wtedy jak ciemne piwo... (włarcz)



W hotelu dentystycznym, choć jest arcywygodny, nie siadamy nigdy zbyt ochotczo... Doświadczono lekarza można jednak darzyć pełnym zaufaniem.

## Spółdzielnia Lekarsko - Dentystyczna pożyteczną placówką

- 70 pacjentów dziennie
- Wzrost obrotów o 800 tys. złotych
- Nowy sprzęt lekarski i dalszy rozwój usług

Uruchomienie z początkiem stycznia 1961 roku w Bielsku-Białej punktu usługowego Spółdzielni Pracy Lekarsko-Dentystycznej okazało się bardzo celowe i potrzebne. Świadczy o tym systematyczny wzrost pacjentów, nie tylko z Bielska-Białej i powiatu, lecz również z Cieszyna i Żywca

Przyczyniły się do tego niewątpliwie ceny, które w spółdzielni są o wiele niższe od cen pobieranych za zabiegi przez lekarzy dentystów ordynujących prywatnie.

Stale wzrastająca liczba pacjentów skłoniła zarząd spółdzielni do starań o powiększenie lokalu punktu usługowego oraz do sprowadzenia nowych aparatów, a więc trzeciego fotela dentystycznego, rentgena i aparatu do bezbolesnego wiercenia. Dzięki pomocy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, które już po raz drugi oświadczyło o gotowości do udziału w kosztach, istnieją możliwości rozbudowania przychodni.

Wysłuchawszy sprawozdania prezesa zarządu spółdzielni Michała Jamrozka i kierownika przychodni lek. dent. Mariana Basłona Prezydium stwierdziło, że działalność spółdzielczej przychodni jest pożyteczna i zobowiązało się w miarę swych możliwości pomóc w dalszym rozwoju spółdzielczej placówki leczniczej. Wprawdzie już teraz, jak stwierdzono, usługi są tanie, ale po zwiększeniu personelu przychodni i zaistnieniu nowych aparatów, możliwa jest dalsza obniżka cen zarówno za stosowane zabiegi, jak również za wykonanie wszelkiego rodzaju protez dentystycznych. (kow)

## Wiadomości z Czechowic - Dziedzic

• Niedawno temu w młodzieżowym klubie ZMS „Lunick” w Czechowicach-Dziedzicach odbyło się spotkanie byłych ZWM-owców z aktywem młodzieżowym.

Amatorski zespół estradowy kopalni „Silesia” był artystyczną okrasą miłego spotkania młodych robotników, inżynierów i uczniów.

• KM PZPR w Czechowicach-Dziedzicach zorganizował szkolenie ideologiczne dla sześćdziesięciu kandydatów PZPR z małych liczebnie POP.

• Miejski sztab ORMO w Czechowicach przystąpił do zorganizowania pododdziału Ormowski Szluby Wodnej. Wodniacy będą czuwać nad rzeką Wisłą, Białą, Ilonką i stawem kopalnianym — od wczesnych dni wiosny przez całe lato, by zapobiec wypadkom utonięć. (M. B.)

## N. T. U. w przemyśle wełnianym

Przemysł wełniany naszego regionu przygotowuje się do wprowadzenia norm technicznie uzasadnionych. Wszystkie zakłady podległe Zjednoczeniu PW „Południe” opracowały plany działania z uwzględnieniem tak ważnego dla przyszłych posunięć — okresu przygotowawczego.

Jak się okazuje, plan przedsięwzięć technicznych, organizacyjno-technicznych najlepiej opracowały ZPW im. Łaska. W planie tym uwzględniono weryfikację dokumentacji technologicznej, co w dalszej konse-

kwencji pozwoli na zbadanie zdolności produkcyjnej i stopnia wykorzystania wszystkich maszyn i urządzeń. Usprawnienie organizacji stanowisk pracy, kontrola stosowanej technologii w produkcji, wreszcie szczegółowa analiza obiegu dokumentacji zapewni powodzenie w następnym etapie.

Do opracowania tych zagadnień w każdym przedsiębiorstwie powołano specjalne zespoły robocze, oraz ustalono terminy zakończenia robót ujętych we wstępnych planach.

Abw nadad tym pracom właściwy kierunek, utworzono przy Zjednoczeniu Branżowy Ośrodek Normowania Pracy. Będzie on koordynował prace, związane z wprowadzeniem technicznie uzasadnionych norm.

Jak wykazała wstępna kontrola, nie wszystkie przedsiębiorstwa zrealizowały terminowo i szczegółowo zalecenia, dotyczące wstępnego etapu organizacyjnego. Wpłynęły na to częściowo trudności, związane z ogólną ciasnotą pomieszczeń produkcyjnych i magazynowych jak również rozbieżności niektórych zakładów na kilka oddziałów.

Wprowadzenie nowych norm odbywać się będzie etapami, w pierwszej kolejności w tych zakładach, które dobrze zostały przygotowane i przodują w organizacji przedsiębiorstwa. Zdaniem Zjednoczenia najlepiej odpowiadają tym warunkom również ZPW im. Bularza i ZPW im. Niedzielskiego. W tych więc zakładach wprowadzenie nowych norm nastąpi najwcześniej. (kow)

## Pierwsze rozgrywki piłkarskie

Już niedługo sympatycy piłki nożnej naszego podokręgu czekać będą na pierwsze tegoroczne zawody piłkarskie. Bielski podokręg PZPN ustalił, że niedziela 7 kwietnia br. będzie pierwszym dniem mistrzowskich zmagania drużyn niższych klas o punkty.

## Kto umie najlepiej sprzedawać

Z inicjatywy Zasadniczej Szkoły Handlowej i dykcji Miejskiej Handlu Detalicznego w Bielsku-Białej zorganizowano w sklepie „Galux” konkurs o tytuł „najsprawniejszego i najbardziej ujętego sprzedawcy”. W konkursie tym wzięło udział osiem uczennic wspomnianej szkoły, które obsługiwały cztery stanowiska sklepowe, brzozy obuwniczej, tekstylnej, galanterijnej i konfekcyjnej. Klienti wypełniali specjalne ankiety, które stanowiły podstawę do oceny.

Pierwsze miejsce zajęła Jadwiga Mika, zdobywając ogółem 360 punktów. W dalszej kolejności uplasowały się: Zofia Niklel, Jadwiga Wlecek i Maria Mical.

Laureatki otrzymały cenne nagrody rzeczowe, które wręczył dyrektor Technikum Ekonomicznego nr 1 — mgr Wiktor Polowczyk. (zc)



Zwycięczni konkursu Jadwiga Mika (nr 1) w czasie obsługiwa klientów

## Z notatnika kontrolerów KWS

## Czy zawsze można wierzyć wadze w sklepie?

użyciami w Handlu) gatunków wędlin, mięsa, owoców, jarzyn, sprządaży po różnych cenach, pomyłki w rachunkach (zwykle na niekorzyść klienta), wagi brutto, rozregulowanych wag, które z reguły ważą o 1/2 do 2 dkg mniej niż powinny, nie odcinanych cięzków itp. Nie pomagają w takich wypadkach wykryte tłumaczenia. Surowi kontrolerzy pozostają nieublagani.

Bo jak np. przyjął tłumaczenie pracownika sklepu GS nr 5 w Jasienicy, który sprzedając kielbasę z wędliną (zwykle na niekorzyść klienta), wagi brutto, rozregulowanych wag, które z reguły ważą o 1/2 do 2 dkg mniej niż powinny, nie odcinanych cięzków itp. Nie pomagają w takich wypadkach wykryte tłumaczenia. Surowi kontrolerzy pozostają nieublagani.

Walki ze Spekulacją, 95 dało wyniki pozytywne, z czego 10 spraw skierowano do Kolegium Karno-Orzekającego za brak cen, podmięso warzyw i wędlin, 7 — do Wydziału Finansowego (handel prywatny i rzemiosło) za nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych i obrotowych, 9 — do Obwodowego Urzędu Miar za postugowanie się nie odcinowanymi i uszkodzonymi odważnikami.

W wielu innych wypadkach Komisja skierowała pisma do zakładów pracy z wnioskami o dyscyplinarne ukaranie niesummiennych pracowników. I tu trzeba podkreślić, iż dyrekcje i zarządy poszczególnych przedsiębiorstw doceniają wysiłku Komisji, respektują wnioski, nie próbują, jak to kiedyś bywało, „wybielać” nieuczciwych pracowników.

To większe wzajemne zrozumienie płynie także i stąd, że w Komisjach i wśród kontrolerów znajdują się ludzie naprawdę godni tej funkcji społecznej, spełniający swoje obowiązki z należytym przygotowaniem. Nie zdarzają się już wypadki delegowania przez zakłady pracy osób bez odpowiednich kwalifi-

kacji, bądź też pracowników, których morale nie było bez zarzutu. Kontrolerzy obydwu Komisji rekrutują się przeważnie spośród pracowników administracji, księgowości, kontroli wewnętrznej, są doraźnie szkoleni i każdorazowo instruowani przed akcją.

Tych ludzi pracujących społecznie zrażają, niestety, rozliczne trudności a jedną z najprzykreszyszych jest w wypadku sporządzenia protokołu na niekorzyść kontrolowanego i skierowania sprawy do dochodzeń prokuratorskich, konieczność wyjazdów do zainteresowanych posterunków MO, stawianie na rozprawę sądową i składanie (wciąż tych samych) oświadczeń. Obowiązująca w tej mierze ustawa wyrażenie określa obowiązek stawienia się kontrolera w charakterze świadka w sądzie, ale może warto by podyskutować nad wyeliminowaniem konieczności składania zeznań przed prowadzającymi dochodzenia posterunkami MO, skoro wszystko zostało powiedziane i podpisane w protokołach pokontrolnych. Przecież mamy pełne zaufanie do naszych kontrolerów społecznych. (MT)



SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

# A w piłce nożnej coraz gorzej

Jeszcze przed tygodniem, w poprzednim numerze „Kroniki”, pisząc o pierwszej, wiosennej niedzieli naszych III-ligowych drużyn piłkarskich wyrażaliśmy nadzieję, że „jakoś to będzie”, że tak BKS jak i Start przełamają złą passę. Ale już druga niedziela wiosennych rozgrywek mistrzowskich przekreśliła wszelkie optymistyczne prognozy. Start, grając u siebie ze znajdującą się na szarym końcu tabeli Silesią Miechów, zdołał zaledwie zremisować. BKS natomiast przegrał sromotnie w Rybniku, z tamtejszym RKS, zespołem — podobnie jak Silesia — słabym. Porażka BKS w Rybniku 1:5 i bezbramkowy

wynik Startu na własnym boisku — to najlepsze dowody, że w okresie zimowej przerwy w szeregach naszych III-ligowców nie tylko nie zaszły zmiany na lepsze, ale że jest coraz gorzej.

Tej smutnej, ale „niestety” prawdziwej rzeczywistości nie będziemy ukrywać, bo w ten sposób niczego nie „zwojujemy”. Naszym zdaniem w tej chwili, na progu półmetku rozgrywek jest już najwyższy czas, aby pomyśleć o ratowaniu BKS i Startu przed spadkiem do A-klasy. Zainteresowane kluby, winny przeanalizować sytuację i wraz z trenerami ustalić plan działania. Jeśli tym zawodnikom, którzy o-

becnie grają w pierwszych zespołach nie zależy na utrzymaniu się w III lidze to już teraz można założyć im „wypowiedzenie”. Młodzież z całą pewnością znajdzie się i, co najważniejsze, będzie grała ambitniej niż tak zwane „Asy”, którym często z niewiadomych przyczyn uderza do głowy woda sodowa... Dzisiaj w piłce nożnej nie tak łatwo znaleźć dobrą „posadę”, a w wypadku piłkarskiego bezrobocia wielu piłkarzy musiałoby zabrać się do... normalnej pracy.

O innym sposobie wpłynięcia na poprawę sytuacji w białskim piłkarstwie pisaliśmy już wiele razy więc ograniczymy się dziś tylko do przypomnienia, że w naszym mieście jest trochę ZA DUŻO zespołów piłkarskich, że takie rozpraszanie sił do niczego nie prowadzi. Jeśli mogli to zrozumieć działacze pięściarzy, którzy przyłączyli sekcję Startu do 3RTS to mogliby zdobyć się wreszcie na jakiś radykalny krok nasi działacze piłki nożnej.

(s)

## GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W MIKUSZOWICACH Z SIEDZIBĄ W KAMIENICY OGŁASZA PRZETARG

na ZAMONTOWANIE HYDROFORU oraz PRZERÓBKĘ INSTALACJI WODNEJ z częściową wymianą rur w budynku administracyjnym w Kamienicy nr 328.

Oferty należy składać w sekretariacie Gminnej Spółdzielni do 19 kwietnia 1963 r. Przetarg odbędzie się 22 kwietnia 1963 r. W przetargu mogą brać udział zakłady państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Gminna Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

82 kr

## FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH „A P E N A” W BIELSKU-BIAŁEJ, ul. Partyzantów 61

zatrudni natychmiast

- ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
- FREZERÓW NARZĘDZIOWYCH

Wymagane ukończenie szkoły zawodowej i przynajmniej 3-letni staż pracy w narzędziowni lub 8-letni staż pracy w zawodzie i świadectwo czeladnicze. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr.

74 kr

## FABRYKA OPAKOWAŃ BLASZANYCH „MEWA” BIELSKO-BIAŁA, ul. Słowackiego 35

### OGŁASZA PRZETARG

NA ROZBIÓRKĘ KOMINA STALOWEGO wysokości 15 m na starej kotłowni oraz

WYKONANIE CZOPUCHA MUROWANEGO w pomieszczeniu odlewni ołowiu i

MONTAŻ ZDEMONTOWANEGO Z KOTŁOWNI KOMINA STALOWEGO

Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w załakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy kierować na w/w adres w terminie do 8 dni od daty ogłoszenia przetargu. Otwarcie kopert nastąpi w 10 dniu po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia.

Dyrekcja Fabryki Opakowań Blaszanych „Mewa” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

79 kr

## SPÓŁDZIELNIA PRACY „MONTAŻ”

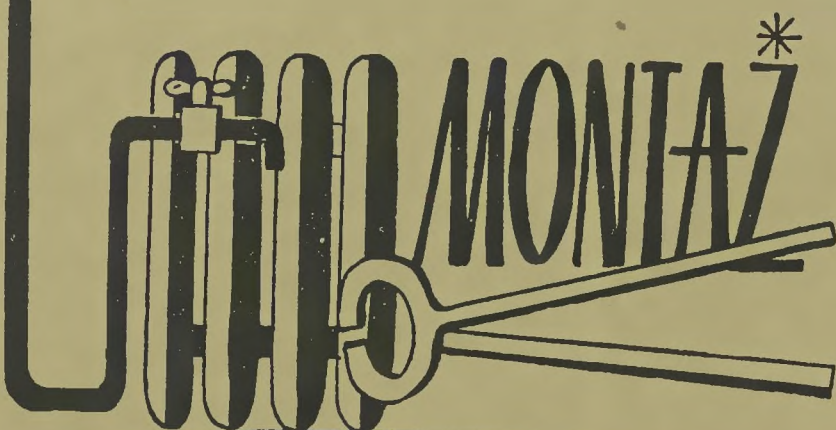
zawiadamia mieszkańców Bielska-Białej, że przy ulicy Lipnickiej 10, tel. 67-76 uruchomiony został nowy

## PUNKT PRZYJĘĆ

USŁUG DLA LUDNOŚCI Z ZAKRESU ROBÓT DEKARSKO-BLACHARSKICH ORAZ INSTALACJI WODY, GAZU, CENTRALNEGO OGRZEWANIA I KANALIZACJI.

W tym samym budynku mieści się zakład usług galwanizacyjnych. Punkt przyjęć czynny jest od godziny 7—16.

78 kr



## OGŁOSZENIA DROBNE

FORTEPIAN „Boesendorfer” — sprzedam. Mikuszowice Sl., Nadbrzeźna 3, tel. 5589.

165g

PANU doktorowi chirurgowi Piotrowi Kaczorowi z Ubezpieczalni Społecznej Czechowice - Dziedzice, składam tą drogą serdeczne podziękowanie za troskliwą i całkowicie bezinteresowną opiekę w bardzo poważnej chorobie przed i po operacji — Eleonora Bordoń, Czechowice - Dziedzice, Barlickiego 361.

157g

DYREKCJI Bielskiej Fabryki Maszyn Wódkowniczych w Bielsku-Białej, Radzie Zakładowej, Lidze Kobiet oraz Zakładowemu Kołu PCK za pomoc udzieloną podczas długiej choroby serdeczne podziękowanie składa Józefa Mieczkowska.

158g

DYREKTOROWI Szpitala nr 2 w Bielsku-Białej dr Maksymilianowi Żurkowi, dr Zdzisławowi Kaczorowi, dr Marianowi Dybczakowi, dr Wojciechowi Pastwie oraz całemu personelowi pielęgniarskiemu za troskliwą opiekę w czasie ciężkiej choroby — serdeczne podziękowanie składa Józefa Mieczkowska, Bielsko-Biała, Barlickiego 8.

159g

ZAMIENIĘ 4 pokoje komfort w centrum, na 2 ze służbówką względnie 3 małe, również w centrum. Oferta pod „103”.

150g

ZAMIENIĘ dwa mieszkania dwupokojowe na jedno cztero lub trzypokojowe — komfort, Bielsko, okolica Plastowskiej. Wiadomość: 66-08.

166g

ZAMIENIĘ mieszkanie pełny komfort w Katowicach na takie samo w Bielsku. Tel. 55-18.

168g

KUPIĘ barak składany, w całości, względnie zdekompletowany. Bielsko, tel. 39-93.

164g

SPRZEDAM fortepian marki „EHRBERA”, wiedeński, płyta metalowa, do świetlicy lub Domu Kultury. Czechowice - Dziedzice, 1 Maja 510 — naprzeciw Kablewki.

151g

GANDOR Gabriela zgubiła legitymację szkolną nr 284, wydaną przez Technikum Ekonomiczne nr 2 w Bielsku-Białej.

152g

SEWERA Krystyna zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Ekonomiczne nr 2 w Bielsku-Białej.

153g

BARDEL Michałina zgubiła legitymację szkolną nr 254, wydaną przez Technikum Ogrodnicze w Bielsku-Białej.

154g

MATEJKO Irena zgubiła legitymację studencką nr 452, wydaną przez SNWF Katowice.

155g

MACIEJNY Helena zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Ekonomiczne nr 2 w Bielsku-Białej.

160g

ZGUBIONO plecak o treści: Nr 1069 Prowadzący książkę mel-dunkową w Bielsku-Białej.”

161g

ISKRZYCKI Stanisław zgubił legitymację szkolną nr 112, wydaną przez Technikum Mechaniczno-Elektryczne Bielsko-Biała.

162g

KORUS Zofia nr. 15. II. 1935 w Wóznikach zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Bielsku-Białej w roku 1950/51.

163g

PASZEK Janusz zgubił legitymację szkolną nr 153, wydaną przez Technikum Hutnicze w Czechowicach - Dziedzicach.

167g

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI  
6 i 7 kwietnia — godz. 19.00 — „Don Juan Tenorio”. 8 kwietnia — teatr nieczynny. 9 i 10 kwietnia — godz. 19.00 — „Don Juan Tenorio”. Od 11 do 14 kwietnia — teatr nieczynny. 15 kwietnia — godz. 19.00 — „Don Juan Tenorio” — ostatnie przedstawienie.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „BANIALUKA”

7 kwietnia — godz. 17.00 — „Trzewiczki Cacycy”.

### KINA

APOLLO — od 6 do 9 kwietnia — „Zerwany most” (produkcja polskiej — dozwolony od 14 lat — panorama). Od 10 do 18 kwietnia — „Jak zdobył męża” (produkcja amerykańskiej — dozwolony od 16 lat — barwny — panorama).

Początek seansów godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

WANDA — remont.

RIALTO — od 6 do 9 kwietnia — I seans — „Wielka, wielka, największa” (produkcja polskiej — dozwolony od 10 lat) II i III seans — „Wojna” (produkcja jugosłowiańskiej — dozwolony od 12 lat — panorama). Od 10 do 13 kwietnia — I seans — „Sami na oceanie” (produkcja radzieckiej — dozwolony od 12 lat). II i III seans — „Szlachectwo zobowiązuje” (komedia produkcji angielskiej — dozwolony od 18 lat).

Początek seansów godz. 15.00, 17.15 i 19.30. W niedzielę i święta poranek o godz. 11.00.

17.15 i 19.30, poranek godz. 11.00 (bajki).

SPORTOWIEC — 6 i 7 kwietnia — godz. 19.00 — „Pokój przychodzącemu na świat” (produkcja radzieckiej — dozwolony od 12 lat). 7 kwietnia — godz. 11.00 — dla młodzieży — „Balanżki dla siostrzyczki”.

9 i 10 kwietnia — godz. 19.00 — „Z soboty na niedzielę” (produkcja angielskiej — dozwolony od 18 lat).

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY „KOGUCIK”

9 kwietnia o godz. 19.15 w kinie „Rialto” wyświetlony zostanie film archiwalny produkcji niemieckiej (1936 r.) — „Fritza Langa — pl. „Morderca (M)” — wprowadzenie mgra Tadeusza Facewicza.

NOCNE DYŻURY APTEK

Początek seansów w dni powszednie godz. 17.00 i 19.30 w niedzielę i święta godz. 15.00.

Od 6 do 13 kwietnia dyżur pełni apteka nr 64 — ul. Partyzantów 39 i apteka nr 195 — ul. Krasieńskiego 34.

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYTWÓRNIA ŁAŃCUCHÓW w Bielsku-Białej, ul. Komorowicka 35 tel. nr 52-18

**OFERUJE DO SPRZEDAŻY ZE SWOICH ZAPASÓW**

**800 KG BLASZEK DO BUTÓW**

Zamówienia kierować na adres spółdzielni. 83kr

ZAKŁADY ENERGETYCZNE OKRĘGU POŁUDNIOWEGO

**ELEKTROCIĘPŁOWNIA BIELSKO-BIAŁA** ulica Tuwima nr 2

zatrudni natychmiast:

**ELEKTROMECHANIKA** — z wykształceniem średnim oraz praktyką przy zabezpieczeniach elektrycznych

**DWÓCH BLACHARZY** — do prac izolacyjnych oraz budowlanych. 72kr

**BIELSKIE ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAŻOWE PRZEMYSŁU LEKKIEGO** w Bielsku-Białej, ul. Dubois 4

zatrudni natychmiast

**INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, INŻYNIERÓW KONSTRUKTORÓW** i **l u b** **TECHNIKÓW** z długoletnią praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 70kr

Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Katowice, ul. Mickiewicza 9. Tytuł pisma: „KRONIKA BESKIDZKA”. Redaguje zespół. Adres Redakcji: Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 10 tel. 58-78. Nie zamówionych rękopisów i innych materiałów prasowych Redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Nakład: 18.977 egz.

D-3

## „RĘKODZIEŁO” SPÓŁDZIELNIA PRACY DZIEWIARSKO-KONFEKCYJNA BIELSKO-BIAŁA

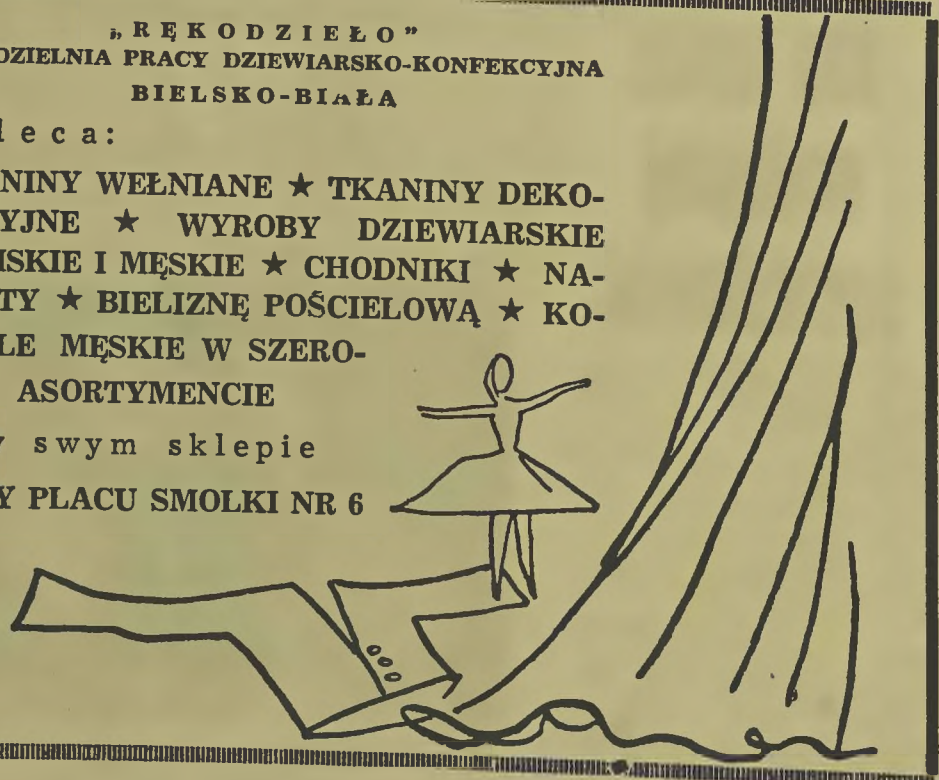
poleca:

TKANINY WEŁNIANE ★ TKANINY DEKORACYJNE ★ WYROBY DZIEWIARSKIE DAMSKIE I MĘSKIE ★ CHODNIKI ★ NARZUTY ★ BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ ★ KOSZULE MĘSKIE W SZEROKIM ASORTYMENCIE

w swym sklepie

PRZY PLACU SMOLKI NR 6

81 kr





# ZE SZTUKĄ - NATY

28 marca br. odbył się w Domu Muzyki rejonowy przegląd zespołów artystycznych szkół średnich z Bielska-Białej, Pszczyny i Czechowic. Wystąpiły zespoły śpiewacze, orkiestralne, taneczne i teatralne, grupujące ogółem blisko 700 uczennic i uczniów.

Najbardziej podobał się 125-osobowy chór męski Technikum Elektryczno-Mechanicznego z Bielska, pod dyktando prof. Józefa MOKWY. Zespół zaimponował publiczności nie tylko liczebnością i estetycznym jednolitym umundurowaniem; doskonale brzmienie głosów i duża muzikalność śpiewających stawiają ten chór w rzędzie „dorosłych” zespołów — z długolennymi tradycjami. Niżej okazało się, że zaprezentowały się wieloosobowe chóry: Technikum Włókienniczego i Technikum Ekonomicznego z Bielska-Białej. Pokazały one, przy dużych walorach wokalo-muzycznych, trudny, ambitnie potraktowany repertuar. Zespoły orkiestralno-wokalne

udowodniły, że kultura muzyczna w szkołach średnich wyraźnie się podniosła; możemy śmiało powiedzieć, iż młodzież ta nie będzie pokoleniem ludzi głuchych na piękno świata dźwięków. Kilka słów należy się w tym miejscu, pełnemu, zapożyczony — niestety — wery, zespołowi estradowemu Liceum im. A. Asnyka. Refrenści tego zespołu pokazali zlepek stylów i manier popularnych pieśniarzy współczesnych. W jednej piosence słyszeliśmy i, co gorsza, widzieliśmy równocześnie Domenkę Modugno z Michajłem Burano, Gniatkowskiego, Paula Anke, panią Villasa i jeszcze kilku innych. Wydaje się, że tak zdolny zespół powinien pomyśleć o stworzeniu własnego, bardziej „licealnego”, stylu.

Tancerze z Technikum Rolniczego w Pszczynie to grupa bardzo roztańczona i umuzykalniona. Warto by jednak, zrewidować niektóre figury taneczne pod kątem ich autentyczności i faktycznej przynależności do danego tańca.

Wiele słów uznania należy się kolektywowi teatralnemu Technikum Łączności w Pszczynie. Pozycja sceniczna, której fragmenty ujrzelśmy na przeglądzie („Lea” — sztuka estońskiego pisarza Juhana Smuula) to dramaturgia pełna zasadzek, trudna i ryzykowna. Zespół, a zwłaszcza wykonawcy roli tytułowej, wyszli z próby zwycięsko. Należy stanowczo rzucić łącznościowcom kontynuację pracy tego typu.

Wystąpił także, w sympatycznej inscenizacji, teatr poezji Technikum Włókienniczego w Bielsku-Białej z widowiskiem pióra Bolesława Lubosza pt. „Beskid zielony”.

Działalności artystycznej szkół średnich, podległych Ministerstwu Oświaty przyświeca wyraźny i jasny cel. Idzie tu nie o „produkowanie artystów”, a o wychowanie widza; dobrze przygotowanego odbiorcy teatru, muzyki, tańca. Omawiaci przegląd udowodnili niezbicie, że kierownictwa szkół dążą do celu konsekwentnie i rozsądnie.

A. B.

## W BIELSKU - BIAŁEJ powstaje kombinat szkół budowlanych

Budownictwo szuka dróg rozwiązywania trudnego problemu braku fachowców. Z inicjatywy Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego u zbiegu ulic Armii Czerwonej i Traugutta powstał kombinat szkolny. W tej chwili wybudowano tu hotel robotniczy. Natomiast w najbliższych latach stanie drugi hotel, internat dla uczniów i Zasadnicza Szkoła Zawodowa.

Odpowiednio zagospodarowany teren będzie prawdziwym kombinatem uczelnianym, w którym kształcić się będą młode kadry fachowców nie tylko dla BPBP, lecz również i dla pozostałych przedsiębiorstw budowlanych w Bielsku-Białej.

(Kow)

## ABY ZBLIŻYĆ książkę do czytelnika

Ciekawą formę upowszechnienia czytelnictwa wśród załogi podjął Klub Fabryczny przy Żywieckiej Fabryce Papieru. W każdym z oddziałów produkcyjnych uruchomiono punkt biblioteczny. W ten sposób czytelnicy nie mają żadnych kłopotów z wymianą książek, a ilość czytających systematycznie wzrasta.

Zorganizowano również konkurs czytelnicy pt. „Co wiesz o udziale Wojska Polskiego na frontach drugiej wojny światowej”.

Organizatorzy konkursu spodziewają się, że załoga weźmie w nim liczny udział.

(Kow)

## ZBoWiD aktywną organizacją społeczno-polityczną

23 marca br. odbyło się walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze bielskiego oddziału ZBoWiD.

Po referacie sprawozdawczym, wygłoszonym przez Prezesa Zarządu Oddziału ZBoWiD w Bielsku - Białej kol. Jana Pałczyńskiego, rozwinęła się ożywiona dyskusja, podczas której delegaci podkreślali duży dorobek bielskiego oddziału ZBoWiD w okresie ubiegłej kadencji. Dyskutan-ci stwierdzili, że ZBoWiD w Bielsku - Białej potrafił uzyskać właściwą rangę społeczną, dzięki szerokiej działalności społeczno - politycznej i kulturalno-oświatowej wśród społeczeństwa miasta i powiatu bielskiego. M. in. systematycznie orga-

nizowano interesujące prelekcje na temat wspomnień walk kombatanów powstań i II wojny światowej oraz o tematyce społeczno - politycznej i światopoglądowej. Aktywiści ZBoWiD uczestniczyli w wielu spotkaniach ze społeczeństwem, młodzieżą szkolną, wojskiem i porobowymi, które to spotkania cieszyły się dużą sympatią i zainteresowaniem słuchaczy, o czym świadczyła duża frekwencja i ciekawe dyskusje.

Zebrani z wielkim zadowoleniem przyjęli zapewnienie zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN tow. Władysława Kowalczyka o przydzieleniu w najbliższym czasie do dyspozycji ZBoWiD odpowiedniego lokalu oraz magnetofonu.

Obecny na zebraniu I sekretarz KP PZPR w Bielsku-Białej tow. Marian Drewniak, m. in. stwierdził w swej wypowiedzi, że w okresie ostatnich dwóch lat bielska organizacja ZBoWiD poszczyciła się może aktywną działalnością.

Zarząd Oddziału ZBoWiD — podkreślił tow. Drewniak — kierując się troską o jedność działania w ZBoWiD usuwa ze swych szeregów element przypadkowy i bierny przez co wzrósł autorytet i aktywność tej organizacji. Zachodzi jednakowoż konieczność dalszego zasilania szeregów ZBoWiD przez werbunek wartościowych ludzi.

Po zakończeniu dyskusji odbyły się wybory, w wyniku których prezesem Zarządu Oddziału ZBoWiD w Bielsku - Białej został ponownie wybitnie zasłużony działacz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację kol. Jan Pałczyński. Wiceprezami wybrano kol. Szezepana Jurzaka, Józefa Krzeszowiaka, sekretarzem — kol. Henryka Kaczura.

S. M.

A. B.

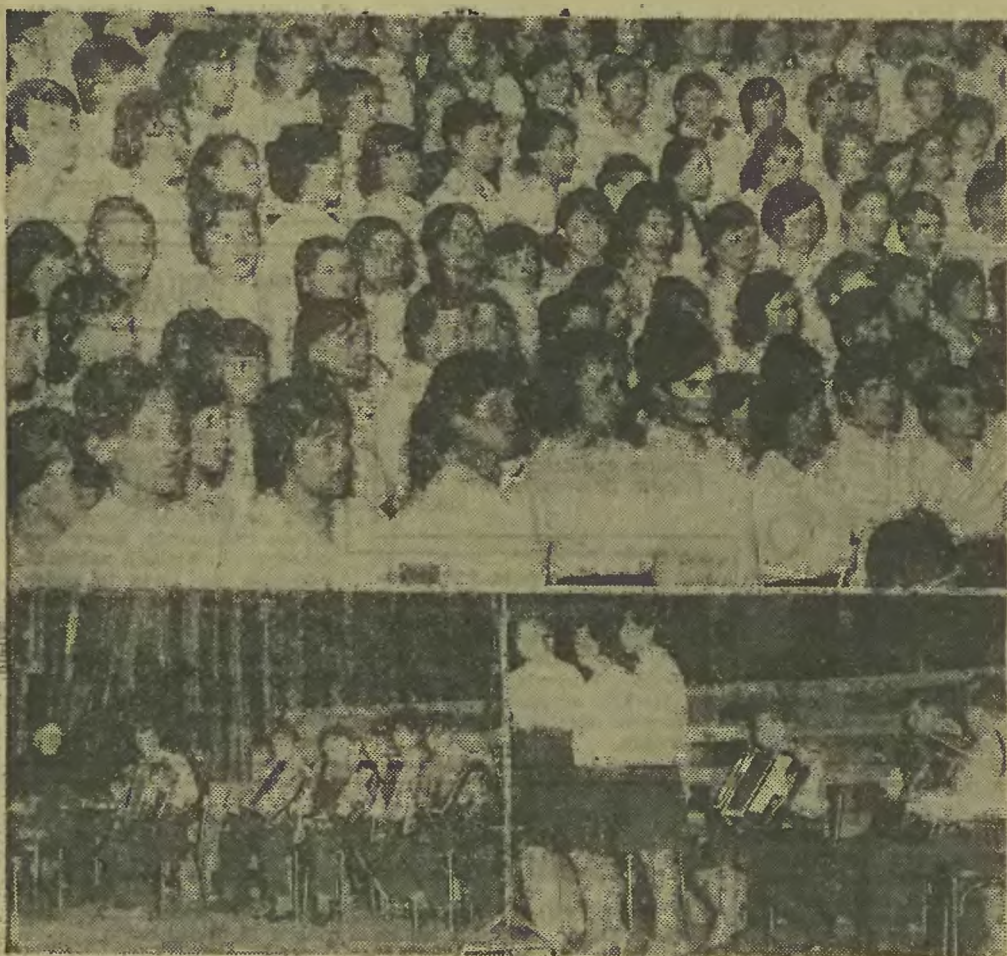
## Chór mieszany im. Stanisława Moniuszki w Czechowicach-Dziedzicach przyjmuje nowych członków

Któż nie zna w Czechowicach-Dziedzicach chór kolejarzy? Tak właśnie nazywa się czechowicki jedyny zresztą na tutejszym terenie chórny zespół, który działa już ponad 8 lat. W ciągu tego okresu czasu chór mieszany im. St. Moniuszki, działający przy Związku Zawodowym Kolejarzy uzyskał czterokrotnie pierwsze miejsce w eliminacjach powiatowych zespołów śpiewających.

Obecnie próby tego chóru odbywają się w poniedziałki i śro-

dy w godz. 17.30 do 19.30 w świetlicy ZZK przy ul. Kónopnickiej 10. Zarząd chóru przyjmuje wpi-ty nowych członków, a także dawnych członków, którzy z różnych przyczyn stracili kontakt z chórem. Wszyscy niośnicy pieśni będą mile widziani w zespole.

Dobrze byłoby również gdyby miejscowe władze, zwłaszcza Referat Kultury i Oświaty Prezydium MRN w Czechowicach-Dziedzicach zainteresowały się pracą tego ambitnego zespołu i przyszły mu z pomocą. (w)



Na zdjęciu górnym: stuosobowy chór żeński Technikum Włókienniczego w Bielsku-Białej oczekuje na sygnał dyrygenta.

Na zdjęciu poniżej: zespół akordeonistów Liceum im. Stefana Żeromskiego, z wokalistkami, śpiewającymi rosyjskie „czastuszki”.



BIELSKIE KRESKÓWKI CENNYM  
TOWAREM EKSPORTOWYM

Coraz większym uznanem u zagranicznych kontrahentów cieszą się animowane filmy krótkometrażowe z bielskiego Studia Filmów Rysunkowych. W 1962 roku na ogólną ilość 135 filmów animowanych zakupionych przez zagranicznych dystrybutorów w Centrali Wynajmu Filmów z podbeskidzkiej wytwórni było 45 filmów. Na liście nabywców znalazły się następujące państwa: ZSRR, CSRS, Bułgaria, Węgry, Kuba, NRD, Abisynia, NRF, Kanada, Belgia, Anglia, Kenia, Holandia, Dania, Francja, Włochy. Największym powodzeniem cieszył się film rysunkowy pt. „Kominiańczyk”, którego reżyserem był Władysław Nehrebecki. Film ten zakupiło osiem państw. Warto nadmienić, iż obraz ten wyprodukowano w 1960 roku. Tuż za „Kominiańczykiem” uplasowały się: „Piracki skarb” w reżyserii Lechosława Marszałka (sześć krajów) oraz „Generał i mucha” Jerzego Zitzmana i „Pajacyk, Pikuś i księżyc” Władysława Nehrebeckiego (pięć krajów).

Zgodnie z obliczeniami Centrali Wynajmu Filmów wartość dewizowa eksportu filmów animowanych wzrosła w roku 1962 o 32 proc. w stosunku do 1961 roku.

### III OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH W KRAKOWIE

Od 1 do 8 czerwca br. w Krakowie odbędzie się III Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Bielskie Studio Filmów Rysunkowych posiada piękne tradycje, jeśli idzie o krakowski festiwal. W ubiegłym roku reżyser Władysław Nehrebecki filmem wycinankowym „Za borem, za lasem” zdobył jedną z głównych nagród. Również niemiernie cenne sukcesy odnieśli reżyserzy Wacław Wajser („Gorycz”) i Leszek Lorek („Szczyry”) nagrodzeni Wawelskimi Smokami.

Do III Festiwalu Filmów Krótkometrażowych bielskie studio zgłosiło dzieło nowych filmów: „Don Juan” Jerzego Zitzmana, „Bajkę o smoku” i „Miasto” Mirosława Kijowicza, „O małej Kasi i dużym wilku” Władysława

Nehrebeckiego, „Plastusiowy pamiętnik” Leszka Lorka, „Przygoda koła” Lechosława Marszałka, „Urlop” Stanisława Dülza, „Pajak i myszka” Edwarda Watora oraz „Raz termometr zachorował” Alfreda Ledwiga.

ZBIGNIEW LENGREN  
W BIELSKIM STUDIO

Znany polski rysownik, autor profesora Filutka, Zbigniew Lengren napisał scenariusz i wykonał opracowanie plastyczne do nowego filmu animowanego zatytułowanego „O małej Kasi i dużym wilku”. Pisząc prośbę jest to jeszcze jedna bajka o Czerwonym Kapturku nieco zmodernizowana, czy jak kto woli — uwspółcześniona. Film reżyseruje Władysław Nehrebecki. Sądzimy, że od tak dobranej pary autorów należy oczekiwać ciekawej, atrakcyjnej kreskówki.



Scena z filmu „O małej Kasi i dużym wilku” — Z. Lengrena





Hodowca niemal przez cały dzień nie opuszcza swej szklarni, nieraz zapominając nawet o... jedzeniu.  
Foto: Z. Czajkowski

## Życie wśród kwiatów

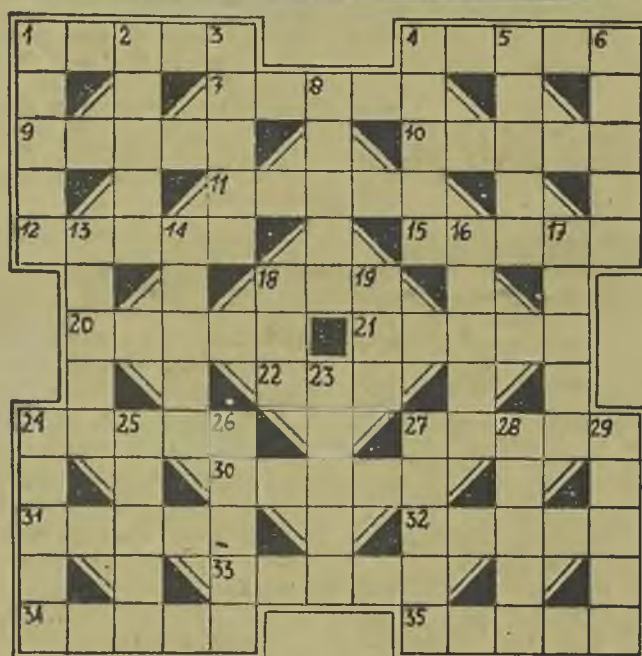
Kupując wiązaną kwiatów nie zastanawiamy się przed tym komu zawdzięczamy te piękne tulipany, krokusy, śnieżyczki, gladiolusy lub narcyze.

Jednym z zamożnych hodowców jest inż. Wincenty Miodoński z Żywca. Fosiada on dwie niewielkie szklarnie, ale nigdy nie brakuje kwiatów. Sprzedaje się je nie tylko w Białymstoku, lecz również w

Krakowie, a nawet w Zakopanem.

Kwiaty stały się pasją życiową inż. Miodońskiego. Wyhodował on już wiele oryginalnych odmian gladioli i 300 odmian tulipanów. Oprócz sprzedaży kwiatów prowadzi też (na zlecenie Centrali Nasiennej Ogrodnictwa Szklarskiego) dostawę nasion hodowlanych kwiatów. (zc)

## KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1 — plaża, „wpadka”, 4 — zdołano ułamać, 7 — paryski rzeźmistrz, 9 — ptak podobny do sokoła, cudak, 10 — zabytek, 11 — jesienny kwiat, 12 — umożliwia pracę pod wodą, 15 — obszar, 18 — lód turysta, 20 — obraz religijny w sztuce ruskiej, 21 — w mit. greckiej jedna z trzech Mójr, 22 — np. wysłigowy, 24 — wolny nie zajęty etat, 27 — zasób, 30 — Loara, 31 — rataj, 32 — strumień górski, 33 — wieś, 34 — zaliczka pieniężna.

PIONOWO: 1 — kran, 2 — przeciąg czasu, 3 — Francoise, 4 — diabeł, 5 — gra na scenie, 6 — cyklon lub pisarz, 8 — twórca, 13 — tarcza Zeusa, 14 — skala, 16 — w poezji grec. utwór liryczny, 17 — okres w dziejach, 18 — oprawa, 19 — ang. miara powierzchni, 23 — „Straszny dwór”, 24 — wierzeje, 25 — powab, 26 — pobrzękiwał złotem, 27 — często bywa słomiany, 28 — wzniosły sposób mówienia, 29 — stronictwo religijne. „Miecz”

## Primaaprilisowe żarty

W ostatnim numerze „Kroniki Beskidzkiej” na stronie 1 zamieściliśmy tradycyjnym zwyczajem dwie primaaprilisowe notatki. Oczywiście, o brzmieniu większości naszych Czytelników od razu się zorientowała, że w wypadku poniedziałkowego zaćmienia słońca jak i listu Brigitte Bardot — chodzi o żart.

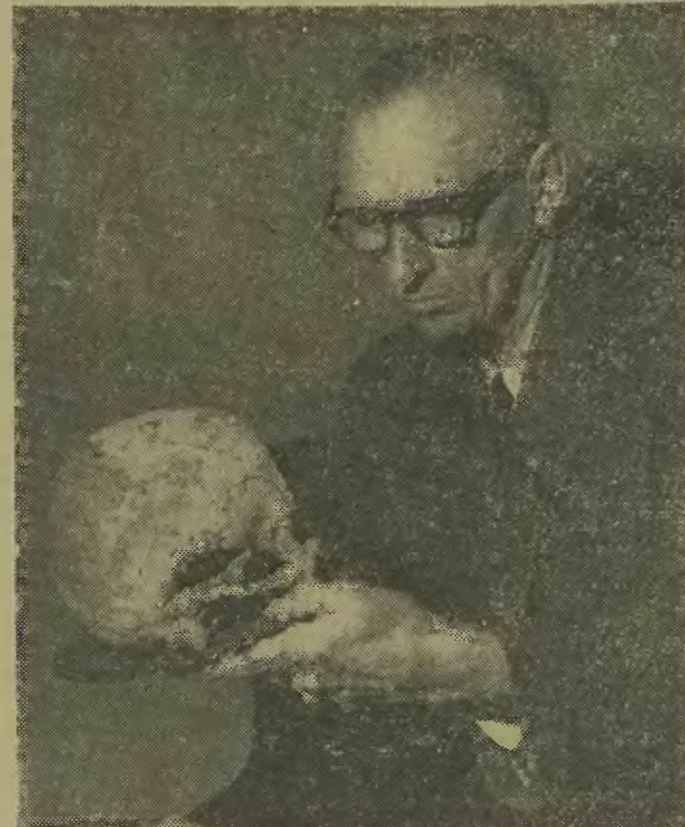
Mimo to kilku Czytelników napisało do Redakcji w sprawie „obserwowanego” zaćmienia słońca, wykazując w swych relacjach wiele dowcipu i poczucia humoru. Wyciągamy z tego optymistyczny wniosek, że „humor w narodzie” jeszcze żyje i że ponurą poniesiemy 1 kwietnia sromotną klęskę.

A oto kilka fragmentów listów, nadesłanych do naszej redakcji: ob. Stanisław Feruga z Rudzicy pisze — „O godz. 6.15 w myśl Waszej informacji rozpocząłem obserwację. Niebo było bezchmurne, słońce dobrze widoczne. W oznaczonej godzinie, słońce zostało przysłonięte kołem. Kiedy słońce znikło pod tarczą, na owej ciemnej tarczy można było przeczytać napis „Kronika Beskidzka” swoimi Czytelnikom na 1. IV”. Przepuszczam, że informacja wyczerpująca, a nagroda (raczej do Bulgarii) pewna, prawda?

Uczennica 7 klasy Szkoły Podstawowej im. Kopernika w Żywcu Alicja pisze: „Wie primaaprilisowy doskonały, ale nie dla młodzieży uczącej się. Co do pierwszej nagrody przyjąłbym ją nawet z 3-dniowym pobytom w Bułgarii, ale jutrzejsze zaćmienie słońca jest takie same jak Wasze zaćmienie wyjazd do Bulgarii. A szkoda, bo piękne widoki Złotych Piasków zaćmiły się”.

Ob. Józef Jankowski ze Szczyrku pisze: „Postanowiłem wziąć udział w Waszym specjalnym konkursie. Oto moje spostrzeżenia. Obserwując przebieg zaćmienia słońca nie używałem ochronnych okularów ani zakopanego szkła, natomiast zastosowałem „magiczne oko” przez które zauważyłem, że jest to żartobliwy kawał na primaaprilis. Wobec tego czuję się kandydatem I nagrody”.

Od „Starych Czytelników” uczennice Technikum Ekonomicznego nr 2 otrzymaliśmy aż 2 listy. Oba bardzo dowcipne, ale przydługie — z braku miejsca nie jesteśmy w stanie wykorzystać. Oczywiście i uczennice Technikum Ekonomicznego „zdołowały” I nagrodę i prawo na wyjazd do Złotych Piasków. (w)



Mgr inż. Heczko demonstruje najcenniejszy okaz ze swych archeologicznych znalezisk.

Kierowanie dużym przedsięwzięciem budowlanym jest zapewne bardzo trudne i absorbujące. Dyrektor BPBP mgr inż. Tadeusz Heczko znajduje jednak nieco czasu, aby zająć się swym umiłowaniem hobby.

Urządzone przez niego na zapleczu budynku ad-

ministracyjnego alpinarium posiada wiele ciekawych, rzadko spotykanych roślin.

Od wielu lat inż. Heczko pasjonuje się też archeologią. W jego gabinecie można obejrzeć kolekcję interesujących skamienia. Najciekawszym jednak eksponatem jest czaszka,

## Być, albo nie być... archeologiem?

znaleziona w czasie wykonywania prac ziemnych. Jest to czaszka pochodząca sprzed około dwóch i pół tysięcy lat. Widoczne ślady w czerepie świadczą, że jego „właściciel” zginął od ciosu maczugą.

Inż. Heczko czyta dużo książek, dotyczących zamierzchłej przeszłości naszego kraju. „Lektura tych książek — oświadczył — przekonała mnie wbrew twierdzeniom zachodni Niemców, naukowców, że w okresie wczesnohistorycznym kultura materialna Słowian, zamieszkujących nasze ziemie, stała się bardzo wysoko. Świadczą o tym liczne wykopaliska. Archeologia jest naprawdę pasjonującą nauką”.

Rzec trzeba — zainteresowania niezwykle ciekawe i rzadko spotykane.

(kow)



Ob. Karol Honkisz mieszka w Kozach pod nr 1071. Jego dom, jak każdy inny w tej wiosce posiada komin, bo w domu są piece. O kominie wie kominarz, bo komin jest zarejestrowany.

Mistrz kominarski ob. Stanisław Łękała czasem słusznie wyręcza się czeladnikiem, bo sam ma dużo pracy. I ten właśnie czeladnik odwiedził 28 marca ob. K. Honkisa, wyczyścił komin i na odchodnym poprosił o wyrównanie rachunku.

— Czterdzieści sześć złotych, proszę pana, za czterokrotne

czyszczenie kominów po 11,50 zł!

— Ależ, czyścił pan tylko raz!

— To nie, byłem tutaj trzy razy i nikogo nie zastałem. Nie moja wina.

Hm, nie jego wina. Ale w takim razie czyja? Pana prezesa spółdzielni? A może księdza proboszcza, co?

(włacz)

## „7 WSPANIAŁYCH” I JEDNA OSPAŁA

Audycji, jak się okazuje, wysłuchali z wielką uwagą i zafascynowaniem liczni posiadacze głośników. Nie słyszała go tylko spikerka miejscowego radiowęzła, która po zakończeniu audycji zakomunikowała, że „była to audycja dla rolników pt. „Komposty”.

Ale czyż można mieć do niej pretensje? Sądząc, że nie. Jak świat światem bowiem nie słyszano, żeby we śnie ktoś mówił do rzeczy. (włacz)

## TRAKTORZYŚCI U LEKARZA

Traktorzystów nie mamy zbyt dużo. Nie jest ich za wiele i w Ligocie. Dlatego zimą zorganizowano tam kurs, na który zgłosiło się 35 kandydatów. Ostatnio, uczestnicy kursu musieli przejść końcowe badania lekarskie.

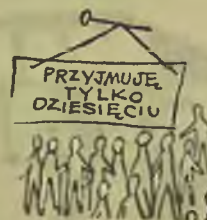
Badania kierowców przeprowadza Powiatowa Przychodnia Obwodowa w Białymstoku — Białej, przy ul. 1 Maja. 19 marca do tej właśnie przychodni zgłosiło się 13 traktorzystów z Ligoty. Rejestratorka oświadczyła jednak, że pan dr Rogaliński w ciągu godziny ordynacyjnej przyjmuje tylko 10 osób, a więc przyjęcie pozostałych 3 traktorzystów będzie zależało od lekarza.

Dr Rogaliński przebadał czterdziestu traktorzystów, dla

pozostałych trzech zaś nie znalazł 15 minut czasu.

„Trudno nam uwierzyć — piszą do nas traktorzyści z Ligoty — iż zbadanie tych trzech osób było dla p. dr Rogalińskiego fizyczną niemożliwością”.

I nam trudno w to uwierzyć, chociaż w Białymstoku dzieją się różne cuda mimo, iż rzekomo cudów nie ma. (wł.)



Zdarzenie, które miało miejsce w górzystej Sardynii, nad rzeką Flumendosa w mieście Nurri może wydawać się rzecznym banałem. Ale życie, przepraszam bardzo, czy nie bywa banalne i rzewne? Czy opowieść bez patosu, wyjęta z życia, nie może być przejmującą w swej prostocie? Są wypadki, kiedy czarowna „Pieśń Solweji” pełna melancholii, miłosnej tęsknoty i nadziei staje się rzeczywistością.

Była jesień 1962 roku, dokładnie dwudziestego września. Nad rzeką unosiły się lekkie mgły. Słoneczniki, zakrzywane przez wroble, wychylały swe tarcze na drogę ponad sztachetami plotów. Guido szedł spacerem aleją magnolii w kierunku rzeki. Ciekawe, myślał, czy po tylu latach odnajdę jeszcze naszą ławkę nad rzeką? Spojrzał na zegarek, pochylił głowę i pograżył się we wspomnieniach.

Minęło dziesięć długich lat, niebo zaroilo się sztucznymi satelitami, życie wartko się toczy. Czego spodziewasz się idąc nad rzekę? Niemożliwe, aby po tak długim okresie czasu Nora pamiętała jeszcze o swej niedorzecznej obietnicy danej w dniu rozstania. Wszak młodość tak chętnie marzy o wiecznej miłości i wierności.

— Będę przychodzić tu co roku dwudziestego września i oczekiwać cię na tej ławce nad rzeką.

— Ależ, głuptasie — zachnął się Guido — mogę się założyć, że skoro tylko wyjadę na Wschód, zaraz zakochasz się w innym chłopcu.

Nora była dziewczyną o uosobieniu romantycznym, Guido zaś nie lubił kłopotliwych zobowiązujących przyrzeczeń. Spoważniała, jej oczy wyrażały głęboki smutek.

— A więc nie możesz pojąć, że naprawdę bardzo cię kocham. Będę cię kochał całe życie. Nie chcę znać żadnego innego chłopca.

— Przykro mi, że odezwałem się tak opryskliwie, wybac, ale ja nie mam zamiaru się żenić, przynajmniej teraz. Wyjeżdżam na Wschód, gdzie czeka mnie wiele lat pracy. Nie wiem, kiedy będę mógł wrócić.

— Możemy pisać do siebie...

— Owszem, z przyjemnością, ale nie buduj zamków na lodzie. Jesteś miłą dziewczyną, nie odgrywajmy romantycznych scen, pożegnajmy się jak dobrzy przyjaciele.

W oczach Nory błyszczały łzy. Pożegnali się na ławce nad rzeką.

— Chciał byś nawet nie odpisywać na moje listy to nic, to nieważne. I tak będę czekał na ciebie. Będę przychodziła tu co roku dwudziestego września, aby przykaże ci ciebie na tej ławce.

Po dziesięciu latach Guido powrócił do ojczystej Sardynii, do Nurri. Szedł z gorącym pragnieniem odnalezienia Nory. Chciał powiedzieć jej to, czego tak bardzo pragnął wtedy, dwudziestego września 1952 roku: Kocham cię, chcę zostać moją żoną?... Zdawał sobie sprawę, że jest nieprawdopodobnie, że ludzi się daremnie, aby Nora była jeszcze wolną i przychodziła systematycznie każdego roku nad rzekę. Korespondencja urwała się dawno z jego winy — nie odpisywał na listy Nory. A jednak szedł z jakąś tajemną nadzieją w sercu. „Serce ma swoje racje, których rozum nie zna”. Bezwiednie szedł przed siebie. Może została jeszcze pamiętna ławka?

Nagle usłyszał przeraźliwe krzyki i zobaczył kilka osób biegnących w stronę rzeki. Przyspieszył kroku i stanął na urwistym brzegu.

— Tutaj, w tym miejscu wpadła do wody — wołał ktoś do nadbiegających ludzi.

— Gdzie tam wpadła, widziałem, że sama skoczyła do rzeki — krzyczał inny.

Guido nic nie mógł dostrzec.

— Tam, tam widać — wołał mały chłopiec, wskazując palcem coś niebieskiego w falach rzeki.

Nie tracąc ani chwili, Guido zrzucił buty i marynarkę i skoczył w spieniony nurt. Przecinając ukośnie prąd wody dotarł na środek rzeki. Tuż koło niego mignął fragment niebieskiego materiału. Błaskawicznym ruchem ręki złapał włosy, które musnęły go po nogach. Skierował się w stronę brzegu z ogromnym trudem pokonując rwący prąd rzeki. Dwóch chłopców pomogło mu wydostać się na brzeg. Inni zajęli się ratowaniem kobiety, która nie dawała znaków życia. Guido położył się na trawie, aby odpocząć. Szybko odzyskał siły, wstał, wykręcił spodni, narzucił marynarkę na ramiona, włożył buty i zamierzał odejść od przykrego widoku. Pragnął uniknąć ewentualnych podziękowań i gratulacji za uratowanie życia człowieka. Przez wrodzoną skromność nie chciał dopuścić do obwołania siebie bohaterem dnia. Jak najszybciej pragnął znaleźć się w pierwszej lepszej taksówce i wrócić do domu. Zrezygnował z odszukania ławki. Rzucił jeszcze okiem na grupę ludzi przywracających kobietę do życia, dostrzegł jej niebieską suknię i nagie ramie i poczuł, że robi mu się gorąco. Na ręce kobiety błyszczała bransoleta w kształcie dwóch splecionych wężów, którą dobrze znał. Tyle razy widział ją na ręce Nory. Podeszedł bliżej. Zobaczył bladą twarz do połowy zakrytą mokrymi włosami. W tej chwili kobieta otworzyła oczy: były to fiołkowe oczy Nory.

Rzuciła się do rzeki w chwili zwątpienia. Nie miała już siły oczekiwać dłużej powrotu ukochanego.

Na podstawie prasy włoskiej opracował:

Kazimierz SPISAK







# Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

**Ministerstwo**  
**Kultury**  
**i Dziedzictwa**  
**Narodowego.**